Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 483.

Wilno, dnia 20 lipca 1931 r.

Treść numeru:

---ooOoo---

§

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

M o w a p r e z y d e n t a S m e t o n y p o d c z a s p o - d r ó ż y p o Ż m u d z i .

Od czasu do czasu odbywa prezydent republiki litewskiej Smetona podróże po kraju, wygłaszając propagandowe przemówienia i urabiając nastroje ludności w kierunku utrwalenia rządów "tautinin - ków" na Litwie. Ostatnio, podczas podróży po Żmudzi, wygłosił pre - zydent Smetona przemówienie /"L.Aidas"Nr.155 z 14.VII.1931 r./,którego główne myśli podajemy poniżej:

Podstawą ustroju państwowego Litwy są rolnicy. Z warstwa rolników wyszedł rząd obecny i ci wszyscy, co stoją na czele kraju.

Dawna Litwa była potężnem państwem.. Stworzyła je jedność wszystkich warstw. Żmudzini wraz z Litwinami wschodnimi wpisali swe imię do historji również w czasach ostatnich przy odbudowie niepodległej Litwy. Litwa utraciła Wileńszczyznę z Grodnem. Nie należy się z tego powodu smucić. Litwini Wilno i Grodno odzyskają i bez nich się nie uspokoją.

Niepodobna wrócić pięknej przeszłości, lecz można pracować nad pomyślną przyszłością. Znaczenie Litwy , o ile tylko Litwini będą umieli czerpać siły ze swej przeszłości, winno decydować o losie państw nadbałtyckich i Europy Wschodniej. Nie spodziewając się wątpliwej pomocy z zewnątrz i nie oglądając się na strony, winni Litwini znaleść siły twórcze w sobie, w jedności całego narodu. Właśnie z braku jedności i zgody upadła dawna wielka Litwa. Zgubiły ją waśnie sejmikowe i unje z Polską. Ten błąd przeszłości niech będzie dla Litwinów nauczką na przyszłość.

Jeżeli chodzi o okres współczesny, wypadki z 17 grudnia 1926 r. były potrzebne. Bez nich kraj nie miałby spokoju i nie możnaby dokonać tylu prac, co dokonały pięcioletnie rządy bez sejmu. Obecny rząd litewski więcej zrobił, niż wszystkie dawniejsze sejmy. Litwa sejmu teraz nie posiada. Nie znaczy to jednak, że tak będzie zawsze. Sejm będzie powołany do życia, lecz dopiero po odpowiedniem przygotowaniu gruntu drogą ustawodawczą i pracami rządu. Przyszły sejm będzie jednak zwołany w ten sposób, ażeby wyrażał faktycznie wolę całego narodu. Być może, niedaleki już jest czas, kiedy zwołany będzie sej. Zależy to od przygotowania.

W 1939 r. obchodzić będą Litwini 600-lecie Gedymina, założyciela Wilna. Rocznica ta już niedaleka, Litwini winni się do niej przygotowywać. Największem zadaniem narodu litewskiego jest odzyskanie Wilna.-

IV. Z ŻYCIA POLAKÓW I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

"L i e t u v o s A i d a s" o s y n o d z i e e w a n g e l i c - k i m w K o w n i e .

"Lietuvos Aidas"Nr.156 z dn.15.VII.1931 r.Art.p.t."Co wykazał synod niemiecki?"

W Kownie odbył się ostatnio synod niemiecki kościoła ewangelicko-luterańskiego na Litwie.

Gdy w 1925 r. synod litewski kościoła ewangelicko-luterańskiego na Litwie wybrał do konsystorza co gorliwszych Litwinów, Niemcy z konsystorza wystąpili i przeszło 3 lata alarmowali świat "prześladowaniem ewangelików na Litwie". Co się tyczy synodu tegorocznego, materjały doń oparte były głównie na sprawie wypadków wierzbołowskich. Ks.djakon Lokys, dotychczasowy administrator parafji wierzbołowskiej, zastąpiony został przez nowego administratora ks.djak.Vymera.Ks.Lokys nie zgodził się jednak na nowy przydział i wyjechał do Niemiec. W międzyczasie kilku awanturników przeszkodziło ks.Vymerowi w odprawieniu nabożeństwa, a potem zaczęło "nałazić" urzędy z domaganiem się nowego księdza. Cała sprawa została skierowana na drogę sądową. Tendencyjne oświetlenie nadał sprawie tygodnik niemiecki w Kownie "Deutsche Nachrichten", redagowany przez osławionego Rogalisa, karanego w swoim czasie za obrazę prezesa konsystorza d-ra Gajgalajtisa.

Synod roztrząsał sprawę kompetencyj ks.Vymera i odebrał mu prawo głosu. Na znak protestu, ks.Vymer salę obrad opuścił. Pozatem, w demagogiczny sposób debatowano nad wypadkami wierzbołowskiemi.

Synod wykazał, że na prace jego niepodobna zapatrywać się poważnie. Wypada też ubolewać, że mniejszość niemiecka na Litwie wnosi tak wiele rozdrażnienia w życie kościelne i społeczne. Gdyby nie podżegacze i płynące z zagranicy tajne subsydja, dotychczasowy chaos w kościele ewang.-luterańskim dawnoby ustał.-

VII. K Ł A J P E D A .

K r o n i k a .

D o k o ł a z a k u p u n i e r o g a c i z n y p r z e z S o w i e t y w K ł a j p e d z i e . Jak podaje "Rytas" /Nr.156/, Sowiety zakupić mają na obszarze Kłajpedy 5.000 sztuk nierogacizny i tyleż na obszarze Wielkiej Litwy . Sowiety zawarły w sprawie zakupu nierogacizny odnośną umowę z rządem litewskim.-

D o k o ł a t r a n z y t u d r z e w a r o s y j s k i e g o p r z e z K ł a j p e d ę . Jak podaje "Rytas" /Nr.156/, tranzyt drzewa rosyjskiego przez Kłajpedę wyniósł dotychczas 160 tys. festmetrów. Znaczna część tego drzewa zostanie przerobiona w kłajpedzkich tartakach.-

VIII.Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"V i l n i a u s R y t o j u s" w s p r a w i e p r o j e k t u w z n i e s i e n i a p o m n i k a W . K s . W i t o l d a w W i l n i e .

"Vilniaus Rytojus"Nr.54 z dn.11.VII.1931 r.Art.p.t.: "Przygotowywany przez nich pomnik Witolda". Streszczenie:

Dnia 27 października 1930 r. ubiegło równo 500 lat od chwili śmierci w Trokach genjusza litewskiego i bohatera grunwaldzkiego, Witolda Wielkiego. Jeszcze przed 1930 r. cały naród litewski zaczął się troszczyć o należyte uczczenie swego genjusza. Na cześć jego rok 1930 został nazwany rokiem Witolda Wielkiego i w ten sposób naród litewski uwiecznił imię Witolda w dokumentach i pismach. Pozatem, cały 1930 r. był dla narodu litewskiego naprawdę rokiem Witoldowym, gdyż w ciągu całego tego roku było wspominane imię Witolda, jego czyny, działalność i najwyższa idea -

idea niepodległej Litwy. Cały naród litewski wznowił ideę tę w 1930 r. w swem sercu i na nią przysiągł. Przysięgi tej nie złamie.

Gdy się Litwini zaczęli przygotowywać do uroczystości Witoldowych, kilku Polaków wileńskich również powzięło pomysł zorganizowania Komitetu im.Witolda, którego protektorem został polski minister spraw wojskowych. Miejscowa prasa litewska zwracała już w swoim czasie uwagę, że o ile Polacy szczerze pragną uczcić pamięć Witolda, to winni uczynić to z wdzięczności za rozgromienie przez Witolda pod Grunwaldem potęgi krzyżackiej i wybawienie Litwy i Polski od zagłady. Pozostała bowiem działalność Witolda opierała się na przewodniej myśli wywalczenia dla Litwy zupełnej niezależności i odżegnania się od więzów unji.

Wszelako inicjatorzy Komitetu polskiego w Wilnie zamknęli na to wszystko oczy i jęli się "pracy" w charakterze kontynuatorów Witolda. Przeszedł rok i kilka miesięcy. Komitet polski, poza zwoływanem od czasu do czasu posiedzeniem, nic więcej nie zrobił. Jasną jest rzeczą, że egzystencja Komitetu była potrzebna jedynie dla reklamy. Chodziło o to, żeby świat wiedział, że i Polacy czczą Witolda i dla nich jest drogie jego imię. Jak daleko reklama ta odbiega od rzeczywistości, świadczy m.inn. fakt, że kiedy w organie endeckim,"Dzienniku Wileńskim", w roku ubiegłym znany w Wilnie Obst, przekręcając najautentyczniejsze fakty historyczne, Witolda Wielkiego wprost zwymyślał, ani jeden z członków wspomnianego Komitetu nie zdobył się na cywilną odwagę, aby zareagować na podobne wywody Obsta.

Zdawało się, że po tem wszystkiem Komitet polski zakończy dni swego istnienia, gdyż jaki był cel dalszej jego wegetacji? Okazało się jednak, że Komitet w dalszym ciągu "działa", a w tych dniach wypłynął nawet na widownię ukrywany oddawna projekt pomnika Witolda dłuta p.Slendzińskiego. Prasa sanacyjna i organ obszarników uderzyli w wielki dzwon, rozgłaszając na cały świat, że projekt pomnika Witolda już jest wykonany. Model umieszczono w pałacu reprezentacyjnym podczas wystawy plastyków . Autor niniejszego artykułu, chcąc obejrzeć model, udał się na wystawę, kupił katalog, lecz naprózno w nim szukał wskazówki co do pomnika. Wreszcie ruszył na poszukiwania, obszedł wszystkie sale i nareszcie w jakimś kąciku zauważył maleńką białą figurkę. Sądził zrazu, że jest to biuścik jakiegoś pułkownika i dopiero przy bliższem zbadaniu doszedł do przekonania, że chodzi tu o model rozreklamowanego pomnika Witolda. Napis na modelu brzmiał: "Witold - Wielki Książę Litewski". Dodać należy, że wyrazu "litewski" Komitet długi czas unikał i nigdzie go nie używał, pragnąc w ten sposób zatuszować pochodzenie Witolda. Tu jednak zdobyto się na odwagę umieścić w napisie na modelu wyraz "litewski". Nad napisemwfiguruje herb Litwy Środkowej. Trudno zgadnąć, co to ma oznaczać.

W sanacyjnym "Kurjerze Wileńskim" zamieścił dr.Morelowski artykuł, w którym doszukiwał się w projekcie pomnika Witolda śladów unji. Jak się zdaje, nie trzeba tych śladów się doszukiwać, gdyż widnieją one wyraźnie z zestawienia napisu i herbu Litwy Środkowej. Charakterystyczną jest natomiast sofistyka autora artykułu, z której wynika, że naród polski zdobył się na rycerski gest i wzniósł Witoldowi Wielkiemu pomnik. Wierutny fałsz. Naród polski żadnego pomnika Witoldowi nie wznosił i nie wzniesie. Wzniesienie pomnika jest projektem kilku zaledwie Polaków wileńskich, którym społeczeństwo polskie w Wilnie, nie mówiąc już o Polsce, wcale z tego tytułu uznania nie wyraża. To jedno. A drugie - to sprawa monumentalności pomnika. O ile porównać model p.Jachimowicza z modelem p.Slendzińskiego, to monumentalnym nazwać można tylko model p.Jachimowicza.

Nikt nie wie, jakie będą dalsze losy pomnika Witolda. Nie wiedzą tego nawet sami członkowie Komitetu, którzy pożałowali miejsca na pomnik na górze Zamkowej. Obecnie zamierzają podobno szukać miejsca gdzieindziej.

W związku z całym projektem pomnika Witolda, Litwini mogą wyrazić jedynie ubolewanie, że w tak niedopuszczalny sposób naciąga się na obce kopyto chlubę dawnej Litwy i jej genjusza - Witolda Wielkiego.-

Wspólny polsko-litewski front anty-niemiecki w ujęciu "Vilniaus Rytojus".

"Vilniaus Rytojus"Nr.Nr.55 i 56/ zamieścił dwa kolejne artykuły wstępne pióra p.R.M./Rafała Mackiewicza?/, w których wskazuje na grożące Polsce i Litwie niebezpieczeństwo agresji niemieckiej i dowodzi, że jedynym skutecznym środkiem na zakusy niemieckie byłby drugi Grunwald. Ze względu na nacechowane-wobec dzisiejszego ustosunkowania się Litwinów do Polski i Polaków - dużą odwagą cywilną ujęcie tematu, podajemy wywody "Vil.Rytojusa" w możliwie obszernem streszczeniu:

Trzy ostatnie demonstracje hitlerowskie we Wrocławie, Tylży i Królewcu, mają wyraźny i określony cel: wykazanie światu, że Niemcy przygotowują się do generalnego ataku w sprawie rewizji granic wschodnich. Przedtem szeroko pisała o tem prasa niemiecka, a obecnie już się uciekają Niemcy do prowokatorskich demonstracyj wojskowych. Niemcy próbują, jak też reagować będą na to państwa, przeciwko którym demonstracje są skierowane. W pierwszym rzędzie chodzi tu o Polskę i Litwę.. Wobec tego nie pozostawałoby zagrożonym państwom nic innego, jak przygotowywanie się do drugiego Grunwaldu i pokazanie Niemcom, że "Drang nach Osten" rozbić się może o wschodnią barjerę. Nie należy zapominać, że Niemcy swych celó. się nie wyrzekną. Będą do nich dążyły z całą bezwzględnością, jak wykazuje zresztą doświadczenie. Poza demonstracjami, nie opuszczają Niemcy żadnej okazji, ażeby nie czynić alarmu z powodu rzekomych prześladowań mniejszości niemieckiej na Śląsku i Kłajpedzie. Niemcy konsekwentnie pracują nad tem, by Liga Narodów, zniecierpliwiona wreszcie ciągłemi skargami Niemców śląskich i kłajpedzkich, zarządziła na tych terytorjach plebiscyt. Do tego jednak zainteresowane kraje nigdy nie dopuszczą. Gdy nadejdzie decydująca chwila, pozostanie im dla ochrony swego bytu jedyny środek - Grunwald.-

Kronika.

Zatwierdzenie konfiskaty odezwy/ studentów litewskich w Wilnie w sprawie polityki arcybiskupa wileńskiego. Jak podaje "Vilniaus Rytojus" /Nr.55/, ulotka studentów-Litwinów U.S.B., wydana w maju r.b. w sprawie krzywdzącej Litwinów polityki arcybiskupa wileńskiego Jałbrzykowskiego, skonfiskowana w swoim czasie, przez Starostwo Grodzkie, spowodowała pociągnięcie do odpowiedzialności jej autorów. Sąd konfiskatę zatwierdził.-

"Vilniaus Rytojus" o radjowych odczytach p.Bejermana. "Vilniaus Rytojus" w N-rze56 zamieszcza wzmiankę o radjowych odczytach p.Bejermana w sprawach Litwy i Wilna."Charakterystyczną jest rzeczą - pisze "Vil.Ryt", - że p.B., mówiąc o prawach litewskich do Wilna, wyraźnie podkreśla, że prawa Litwy do Wilna są pod względem historycznym i etnograficznym uzasadnione".-

B7